

MAREK GOLEMSKI

## **Program ikonograficzny pieczęci biskupa lubuskiego Wawrzyńca oraz pieczęci kapituły lubuskiej z czasów pontyfikatu biskupa Henryka I**

Dzieje diecezji lubuskiej nie mają analogii w dziejach Kościoła polskiego. Ich burzliwy charakter wynikał przede wszystkim z okoliczności politycznych, których kulminacja przypadła na rok 1249. Cała druga połowa XIII wieku to w dziejach biskupstwa lubuskiego okres rywalizacji o wpływ w kapitule lubuskiej między arcybiskupami magdeburskimi oraz margrabiami brandenburskimi. Ta rywalizacja ograniczała lubuskich ordynariuszy w wykonywaniu ich kanonicznych obowiązków oraz zmuszała do pobytu poza terenem własnej diecezji. Taki los stał się udziałem biskupa Wilhelm I kierującego diecezją w latach 1251 – 1276, który pochowany został w Henrykowie na Śląsku. Także jego następca Wilhelma II, o którym utrzymywał się w literaturze pogląd, iż unormował on stosunki z arcybiskupem magdeburskim, wówczas Konradem i dokonał przeniesienia stolicy diecezji z Lubusza do Górzycy, na Śląsku spędził większą część swojego pontyfikatu, na co wskazują źródła. Wilhelm II zmarł w Norymberdze i został tamże pochowany w kościele przy klasztorze iroszkockim, któremu przed śmiercią ufundował złoty baldachim. Ostatni trzynastowieczny biskup lubuski Konrad I w początkach swojego pontyfikatu przebywał w Seelow, które przez jakiś czas mogło pełnić funkcję stolicy diecezji, zaś w Górzycy prawdopodobnie dopiero od roku 1290, ponieważ w tymże

roku 3 dni po Wszystkich Świętych wystawił dokument odpustowy dla klasztoru cysterek w Pełczycach w diecezji kamieńskiej.

W tych trudnych dla diecezji latach biskupi przebywali z dala od swojej katedry. W każdej diecezji kościół katedralny był jej duchowym i intelektualnym centrum. Sprawowano w nim Służbę Bożą, ale także stanowiono prawo kościelne, spisywano dokumenty wystawione przez biskupa i kapitułę oraz przechowywano dokumenty wystawiane dla biskupstwa<sup>1</sup> Nie znamy losów katedry lubuskiej w II połowie XIII wieku. A. Gieysztor przypuszczał, że mogła ona pełnić swoje funkcje tylko w trzeciej ćwierci w. XIII, ale w związku z przywołanymi okolicznościami wydaje się to wątpliwe. Wiadomo jedynie, że została zniszczona, ponieważ po odzyskaniu przez Lubusz, w II połowie XIV wieku i na krótko rangi stołecznej, konieczne okazało się zbudowanie nowej, ale prowizorycznej katedry z gliny i sitowia. Ponieważ nie wiemy, co działo się z najważniejszą świątynią diecezji lubuskiej po 1249 roku, spróbujmy przynajmniej ustalić, czego w ogóle można się o niej dowiedzieć?

A. Gieysztor podejmując przed laty problem jej lokalizacji i formy architektonicznej, zauważył, że na ten temat nie zachowały się żadne przekazy.<sup>2</sup> Polemizując z ustaleniami E. Rozenkranza dotyczącymi topografii grodu lubuskiego w średniowieczu<sup>3</sup> Badacz zaproponował własną koncepcję opisu topograficznego grodu lubuskiego w XIII wieku. Określając Lubusz jako paroczłonowa aglomerację wczesnomiejską złożoną z grodu kasztelańskiego na Wieżycy, z rezydencji biskupiej na Górze Zamkowej, z obwarowanego podgrodzia na Plecnej oraz z osady targowej zwanej Dolnym Miastem i z Chyży rybackiej nad Odrą przyjął, że teren określony w roku 1249 w dokumencie księcia śląskiego Bolesława II Rogatki jako *castrum medium* był w istocie jednym z podgrodzi lubuskich, na którym,

---

<sup>1</sup> Zob. G. DUBY, *Czasy katedr Sztuka i społeczeństwo 980 – 1420*, Warszawa 1986, s. 134 – 136, M. SZCZANIECKI, *Sacramentum Dedicacionis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, Studia kościelno-historyczne, t. 3, Lublin 1979, s. 24

<sup>2</sup> A. GIEYSZTOR, *Nie znana polska romańska katedra w Lubuszu*, w: *Architektura Perennis. Studia i materiały do teorii i historii architektury i urbanistyki*, t. 9., Warszawa 1970, s. 45.

<sup>3</sup> E. ROZENKRANZ, *Geneza miasta Lubusza (Lebus)*, PZ, 9/ 10, 1953.

podobnie jak w innych polskich stolicach biskupich, wzniesiono katedrę<sup>4</sup>

Określając hipotetycznie styl budowli A. Gieyszor wskazał na przekwitający romanizm, zaś w kwestii jej wykonawstwa przyjął udział warsztatów kamieniarskich i strycharskich z Legnicy i Trzebnicy<sup>5</sup> Późniejsi historycy w zasadzie powtarzali ustalenia Gieysztor. Nowe wnioski zaproponowali jedynie Z. Świechowski, który przyjmował, że najstarsza murowana katedra lubuska powstała na surowym korzeniu oraz, że w roku 1241 nie była jeszcze ukończona<sup>6</sup>, a także, A. Weiss, który datował rozpoczęcie budowy katedry na rok 1226, zaś wolne tempo jej budowy wyjaśnił m.in. ubóstwem biskupstwa lubuskiego. W roku 1236 katedra była już prawdopodobnie wzniesiona w stanie surowym i gotowa na tyle, że odprawiano w niej nabożeństwa oraz odbywano posiedzenia kapituły<sup>7</sup>

Wobec braku innych ustaleń na temat lubuskiej katedry, w pierwszej kolejności zwrócimy uwagę na informacje trzynastowiecznych źródeł pisanych na temat kościołów znajdujących się w Lubuszu. Informacje te ograniczają się do trzech wzmianek. W kolejności chronologicznej są to:

A. Informacja dokumentu SUB II/ 122 z roku 1236 o zawarciu układu w sprawie dziesięcin ze wsi Rapice, stanowiącej uposażenie lubuskiej scholasterii między scholastykiem lubuskim Bartłomiejem a opatem lubiąskim Gunterem. W zredagowanym w formie obiektywnej dokumencie znajduje się wzmianka, iż czynność miała miejsce *in Lubus in ecclesia cathedrali*.

B. Informacja dokumentu SUB II/ 199 z roku 1241 o przekazaniu przez księcia Henryka Pobożnego na prace budowlane przy lubuskim kościele Św. Wojciecha, określonym w dokumencie jako *ecclesia Sancti Adalberti in Lubus* dochodów przyznanych wcześniej

---

<sup>4</sup> A. Gieyszor, jw, s. 46. Dokument Bolesława II Rogatki wystawiony dla arcybiskupa magdeburskiego Wilbranda dnia 20 kwietnia 1249 w Legnicy był wielokrotnie publikowany. Najistotniejsze ustalenia dotyczące jego znaczenia dla dziejów ziemi lubuskiej oraz jego proveniencji kancelaryjnej zaproponował A. Wałkowski, *Poglądy na sprawę utraty Lubusza w świetle badań dyplomatycznych nad umową z 1249 roku*, NRHA 1, 1994, s.20 – 34.

<sup>5</sup> Tamże, s. 46.

<sup>6</sup> Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 39

<sup>7</sup> A. Weiss, *Organizacja diecezji lubuskiej w średniowieczu*, Lublin 1977, s. 62

kościółowi w Lwówku z okazji konsekracji, co wynikało z faktu, że lubuski kościół *non est perfecta*. (ecclesia)

C. Informacja *Kroniki Wielkopolskiej* o śmierci księcia Mieszka, syna Henryka II Pobożnego, datowanej na lata 1241 – 1242 oraz o pochowaniu go w lubuskim kościele Św. Piotra: *qui ibidem in ecclesia sancti Petri sub castro tumulatus quiescit*<sup>8</sup>

Dowiadujemy się zatem ze źródeł pisanych że w Lubuszu znajdowały się przynajmniej dwa kościoły i poznajemy ich *patrocinia*. Kościół Św. Piotra znajdował się poza właściwym obszarem grodu. Rozważany przez A. Gieysztorą problem, czy kościół ten był katedrą, skoro stał się miejscem pochówku księcia, czy też stał się miejscem pochówku dlatego, że katedra w roku śmierci Mieszka nie była jeszcze przygotowana do przygotowania w niej pochówku księcia, oraz czy kościół ten mógł przejściowo pełnić funkcje lubuskiej katedry jest dla naszych rozważań mniej istotny. Ważniejsze jest ustalenie, czy *patrocinium* Św. Wojciecha, wymienione w dokumencie z 1244 roku można łączyć z lubuskim kościołem katedralnym.

Podając problem formy architektonicznej oraz czasu i okoliczności powstania kościoła katedralnego w Lubuszu wykorzystamy źródła, na które w badaniach poświęconych temu zagadnieniu do tej pory nie zwrócono uwagi. Tymi źródłami są pieczęcie biskupa lubuskiego Wawrzyńca, którego pontyfikat można datować na lata 1204/ 8 – 1233 oraz pieczęć kapituły lubuskiej zachowana przy dokumencie z roku 1236, a zatem pochodzącym z czasów pontyfikatu następcy Wawrzyńca, biskupa Henryka I, kierującego diecezją lubuską w latach 1233/4 – 1248.

Pieczęć stanowiła najistotniejsze ze znamion wiarygodności dokumentu średniowiecznego<sup>9</sup> Z tego względu w badaniach wiele uwagi poświęcono jej prawnemu znaczeniu. Pieczęcie biskupów i kapituły lubuskiej nie zostały do tej pory opisane, jeżeli nie liczyć wzmianki o wysokiej kulturze artystycznej prałatów, którzy się nimi posługiwali i powiązanej z nią nieprawdziwej informacji o istnieniu

<sup>8</sup> *Kronika Wielkopolska*, MPH s. n., t. 8, s.94.

<sup>9</sup> K. Bobowski, *Dawne pieczęcie na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 1989, s. 63; tenże, *Umacnianie się prawnej roli pieczęci w XII i XIII wieku (na przykładzie Pomorza Zachodniego)*, CPH 38, z. 2, s. 29.

dwunastowiecznych pieczęci biskupów lubuskich<sup>10</sup> oraz komentarzy wydawców dokumentów śląskich K. Maleczyńskiego i H. Appelta dotyczących pieczęci zachowanych przy dokumentach opublikowanych w *Kodeksie dyplomatycznym Śląska* oraz *Schlesisches Urkundenbuch*. Ponieważ sfragistycznym opisem oraz rolą prawną pieczęci biskupstwa lubuskiego zajęliśmy się w innym miejscu, teraz zbadane zostaną ich inne właściwości, w szczególności zaś ich, nazwijmy je tak umownie, walory poznawcze odnoszące się do dziejów i formy architektonicznej kościoła katedralnego w Lubuszu. Szczególną uwagę zwrócimy na znaczenie symboliczne związane z konkretnym przekazem ikonograficznym zawartym w tych pieczęciach.

Obecnie znamy dwa rodzaje pieczęci biskupa lubuskiego Wawrzyńca. Pieczęć ostroowalną (mandorlę), która występuje w jednym wariantcie oraz pieczęć okrągłą, która występuje w trzech, nieznacznie różniących się między sobą wersjach.

Interesująca jest chronologia stosowania przez biskupa Wawrzyńca tych pieczęci. Do roku 1210 stosował on pieczęć ostroowalną, którą uwierzytelniał dokumenty innych wystawców, ponieważ własnych przez rok 1210 jeszcze nie wystawiał. Była to pieczęć typu pontyfikalnego, zawierająca w polu postać stojącego biskupa, trzymającego w lewej ręce pastorał zwrócony zakrętem (krzywaśnią, piórem) do postaci, wykonującego prawą ręką gest błogosławieństwa<sup>11</sup>. Pole jest oddzielone od legendy dwoma ciągłymi łukami. W legendzie znajduje się wykonany uncjałą napis, rozpoczynający się od krzyża łacińskiego: + SIGILL. LAURENCII + LUBUSENS. EPI. Napis nie zawiera często występującej w legendach na pieczęciach innych biskupów formułki dewocyjnej DEO GRATIA.

Pieczęci okrągłej używał biskup Wawrzyniec od 1214 roku. Jest to pieczęć typu pontyfikalnego i wykazuje podobieństwa do pieczęci majestatycznej. Znana jest w trzech wariantach. Każdy wariant zawiera w polu stałe elementy, jest to postać biskupa siedzącego na tronie i trzymającego pastorał w jednej ręce, oraz przedmiot, którego

---

<sup>10</sup> G. Chmarzyński, St. Wiliński, *Sztuka w: Ziemia Lubuska*, praca zbiorowa pod red. M. Szczanieckiego, St. Zajchowskiej, Poznań 1950, s. 352.

<sup>11</sup> Egzemplarz pieczęci zachował się przy dokumencie dotyczącym nadania dla cystersów z Pforty, które ostatecznie nie doszło do skutku, wystawionym przez księcia kaliskiego Władysława Odonica w czasie synodu w Borzykowej w dniu 29 lipca 1210 roku. Dokument jest obecnie przechowywany w Archiwum Krajowym w Dreźnie. Opublikowany jako KDW I, nr 64; KdŚ II, nr 132; SUB I, nr 116.

identyfikacja nastęrczała badaczom sporych kłopotów; widziano w nim mitrę biskupią<sup>12</sup>, miniaturę budynku kościoła<sup>13</sup>, jabłko królewskie<sup>14</sup> lub kulę<sup>15</sup>, w zależności od tego, który z wariantów pieczęci badano.

W wariacie A biskup trzyma pastorał w lewej ręce, natomiast ów trudny do zidentyfikowania przedmiot w prawej ręce. Zakręt pastorału zwrócony jest w stronę postaci. Napis w legendzie rozpoczyna się krzyżem łacińskim i brzmi + SIGILL. LAVRENTII LVBVSENSIS [ E ] PI.

Wariant B różni się od wariantu A drobnymi szczegółami; staranniejszym niż w A wykonanym reliefem przedstawiającym postać biskupa, a zwłaszcza jego szatę, do pastorału, na wysokości krzywaśni, zawieszony jest przedmiot, który można interpretować jako pas materiału, czyli welon (paninselus) lub miejsce na inskrypcję, dzisiaj już nieczytelną. Welon zazwyczaj przywieszany był do pastorałów opackich lub do pastorałów biskupów, którzy przed objęciem biskupstwa byli zakonnikami. Jednakże zakręt tych pastorałów był odwrócony od postaci<sup>16</sup>. Zatem, prawdopodobnie było to miejsce na inskrypcję. Omawiany motyw mógł być w pewnym czasie zinterpretowany jako welon, mogło to mieć miejsce w XVII wieku i mogło być jedną z przyczyn powstania tradycji o biskupie Wawrzyńcu mnichu cysterskim z Lubiąża. Tak, jak w wariacie A, biskup trzyma pastorał w lewej ręce, trudny do zidentyfikowania przedmiot w prawej ręce. Zakręt pastorału zwrócony jest w stronę postaci. Napis w legendzie rozpoczyna się od krzyża łacińskiego i brzmi: + SIGILL LAVRENTII LVBVSEN EPI [S].

W wariacie C biskup trzyma pastorał w prawej ręce, a interesujący nas przedmiot w lewej, jest on nieco mniejszy, niż w wariantach A i B. Dobrze widoczne jest siedzisko, zakręt pastorału zwrócony jest w stronę postaci. Napis w legendzie rozpoczyna się od krzyża łacińskiego i brzmi: + SIGILLUM LAVRENTII LVBVSENSIS EPI.

<sup>12</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, tab. 24.

<sup>13</sup> H. Appelt, komentarz do SUB I, nr 260.

<sup>14</sup> F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, Kraków 1899, s. 27.

<sup>15</sup> K. Maleczyński, komentarz do KdŚ III, nr 360.

<sup>16</sup> Zob. hasło *Pastorał*, w: *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa 1978, s. 299.

Trudności ze zidentyfikowaniem przedmiotu trzymanego przez biskupa wskazują na nietypowość tego typu przedstawienia postaci biskupa. Odrzucając zaproponowane wcześniej interpretacje przedmiotu trzymanego przez biskupa w lewej lub prawej ręce stawiamy tezę, iż przedmiot ten jest typowym relikwiarzem sarkofagowym<sup>17</sup>. Biskup przedstawiony na pieczęci okrągłej trzyma w lewej lub prawej ręce relikwiarz. Taki sposób prezentacji postaci biskupa nie występuje na innych pieczęciach biskupów polskich w XIII w.

Pozyskanie relikwii dla kościoła lubuskiego niewątpliwie było dziełem biskupa Wawrzyńca, stąd powtarzanie tego motywu na wszystkich jego pieczęciach od roku 1214 aż do końca pontyfikatu. W życiu diecezji było to wydarzenie o wielkiej doniosłości. Warto jeszcze zapytać, czyje relikwie krył relikwiarz? *Patrocinium* Św. Wojciecha wymienione w dokumencie z roku 1244 może wskazywać na relikwie tego właśnie świętego.

Omawiany typ pieczęci, tzn. pieczęć okrągła, posiada jeszcze jedną istotną cechę. Jej forma może być odebrana jako anachroniczna, zwłaszcza dla 2. ćwierci I połowy XIII w. W tym czasie dominującym typem pieczęci kościelnej była mandorla. Wyobrażenie postaci biskupa na mandorli, czyli pieczęci stosowanej do roku 1210 można ocenić jako typowe dla tego czasu. Hierarcha stojący w szatach pontyfikalnych, wykonuje prawą ręką gest błogosławiący, w sposób zastrzeżony dla biskupa<sup>18</sup> uosabia typ wizerunku biskupa, który na pieczęciach biskupich stał się powszechny.

Pieczęć okrągła była typem pieczęci chronologicznie wcześniejszym i zastąpiona została przez pieczęć ostroowalną, czyli

---

<sup>17</sup> Trzymany przez biskupa przedmiot jest skrzynką wykonaną prawdopodobnie z drewna, wzmocnioną metalowymi pasami przybitymi do drewna dobrze widocznymi ćwiekami, wieczko zwieńczone jest krzyżem. Jest to typowy relikwiarz. Relikwiarz był sprzętem liturgicznym służącym do przechowywania relikwii, był wykonywany przeważnie ze szlachetnych metali, kości słoniowej lub szkła. W średniowieczu najczęściej stosowaną formą relikwiarza był sarkofag z dwuspadowym wiekiem, wykonany z kości słoniowej lub drewna, zob. hasło *Relikwiarz*, w: *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, s. 304; Z. Świechowski, *Sztuka romańska w Polsce*, s. 102. O znaczeniu relikwii dla budowy kościołów w średniowieczu, zob. P. Sczaniecki OSB, *Sacramentum Dedicacionis. Obrzęd poświęcenia kościoła i jego znaczenie w dziedzinie religijnej, obyczajowej i kulturalnej na podstawie źródeł polskich z XII wieku*, Lublin 1979, s. 42-43; J. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach polskich*, tom 1, Warszawa 1989, s. 89

<sup>18</sup> W. Schenk, *Błogosławieństwo*, w: EK, t. 2, kol. 684-685

mandorlę. W związku z tą okolicznością można założyć, że o wyborze okrągłego kształtu dla pieczęci występującej w trzech wariantach prawdopodobnie zadecydowały względy ideowe, w tym przypadku zaś potrzeba przedstawienia postaci biskupa z relikwiarzem w dłoni. Prawdopodobnie wykonawca pieczęci chciał uniknąć ryzyka wynikającego z przedstawienia stojącego biskupa z relikwiarzem. Ten przedmiot kultu mógłby bowiem na pieczęci przedstawiającej postać stojącą ( w takim przypadku mandorli ) być niewyraźnie przedstawiony, zaś nadmierne zaakcentowanie go mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której biskup trzymający relikwiarz mógłby być uznany za biskupa błogosławiącego relikwiarzem, ta zaś forma błogosławienia zastrzeżona była dla duchownych niżej stojących w hierarchii<sup>19</sup>

Fakt, iż okrągłą pieczęcią przedstawiającą biskupa z relikwiarzem biskup Wawrzyniec posługiwał się od 1214 roku może świadczyć, iż około tego roku diecezja lubuska posiadała już relikwie Św. Wojciecha, co mogło być związane z planami budowy kościoła katedralnego. W *Dekrecie Gracjana*, czyli kodyfikacji prawa kanonicznego powstałej w czasie pontyfikatu papieża Paschalisa (1099-1118) zawarta jest część *De consecratione*, która zawierała przepisy dotyczące konsekracji świątyni<sup>20</sup> Inicjatywa budowy na mocy prawa należała do biskupa, mówiła o tym zasada *sine designatione episcopi non aedificetur ecclesia*. O omawianych pieczęciach można by zatem powiedzieć, że są one świadectwem inicjatywy biskupa Wawrzyńca dotyczącej budowy kościoła katedralnego w Lubuszu.

W przypadku znaczniejszych przedsięwzięć budowlanych biskupa wspierał książę, na co wskazuje dokument Henryka II Brodatego z roku 1241<sup>21</sup> Budowę kościoła (*fabrica ecclesie*) rozpoczynało postawienie krzyża na miejscu przyszłej świątyni, po ułożeniu fundamentów rozpoczynał się obrzęd dedykacyjny. W wigilię konsekracji przenoszono relikwie w pobliże świątyni, rano składano je w przygotowanej zawczasu mensie ołtarza<sup>22</sup> Zatem okrągłe pieczęcie biskupa Wawrzyńca można uznać za źródło informacji o posiadaniu przez biskupstwo lubuskie relikwii Świętego Wojciecha, co

---

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Z. Subera, *Historia źródeł prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 89.

<sup>21</sup> M. Sczaniecki, jw, s. 27.

<sup>22</sup> Tamże, s. 42.



umożliwiło, mówiąc współczesną nowomową, rozpoczęcie procedury dedykacyjnej, bowiem bez relikwii nie była możliwa konsekracja kościoła.

O kształcie kościoła, wbrew tezie, iż nie zachowały się żadne świadectwa na temat jego wyglądu, informuje pieczęć kapituły lubuskiej z 1236 roku. Badacze dziejów biskupstwa lubuskiego nie zwrócili na nią do tej pory uwagi, mimo, że jest druga z kolei pieczęcią lubuskiej kapituły stosowaną na przestrzeni lat 1226 – 1236. W przypadku pieczęci kapituły zaszła prawdopodobnie taka sama okoliczność, jak w przypadku pieczęci biskupa. Konieczne było dostosowanie formy pieczęci do jej treści. Najstarsza zachowana pieczęć kapituły lubuskiej pochodzi z roku 1226, i była stosowana także w 1229 roku. Jest to pieczęć ostroowalna typu hagiograficznego, w której polu znajduje się postać biskupa w stroju pontyfikalnym, trzymającego w lewej ręce pastorał, w prawej otwartą księgę. Pole oddzielone jest od legendy dwoma ciągłymi łukami. Napis w legendzie wykonany jest uncją<sup>23</sup> i brzmi: + S. SCI ADALBERTI [ LUBU ] SCENSIS CAPITULI. Ponieważ w wiekach średnich istniał zwyczaj przedstawiania patronów na pieczęciach kościelnych<sup>24</sup>, można przyjąć, że biskup przedstawiony w polu pieczęci to patron kapituły i biskupstwa lubuskiego Św. Wojciech. Zwyczaj umieszczania w polu pieczęci kapituły wizerunku jej świętego patrona znany jest także z biskupstwa wrocławskiego, najstarsza znana pieczęć kapituły wrocławskiej pochodząca z roku 1203, a zatem z czasów pontyfikatu biskupa Cypriana miała kształt ostroowalny i przedstawiała głowę Św. Jana Chrzciciela<sup>25</sup>

Pieczęć zastosowana w roku 1236 jest pieczęcią okrągłą, obrazową, typu topograficznego. W polu pieczęci przedstawiono dwa elementy. Jednym jest szczyt fasady budowli sakralnej, z pewnością kościoła, pod którym umieszczono tympanon z przedstawieniem popiersia biskupa w mitrze. Rysunek budowli jest na tyle czytelny, że można określić jej cechy architektoniczne. Widać górną część fasady z

---

<sup>23</sup> A. Weiss, *Organizacja*, s. 102, podaje, że napis na pieczęci kapituły lubuskiej wykonany jest majuskułą gotycką, jednakże majuskuła gotycka charakteryzowała się tendencją do zacieśniania liter, podczas gdy legenda na pieczęci kapituły lubuskiej wykonana jest pismem o kształtach pełnych, lekko zaokrąglonych, zatem uncją.

<sup>24</sup> M. Sczaniecki, jw, s. 91.

<sup>25</sup> R. Żerelik, *Kancelaria biskupstwa wrocławskiego do 1301 roku*, Wrocław 1991, s. 47.

krzyżem na wierzchołku oraz umieszczone po jej obydwu stronach wieżyczki zwieńczone dachami w kształcie ostrosłupów z umieszczonymi na wierzchołkach krzyżami, w górnych partiach obydwu wieżyczek widać biforia. Architektura kościelna często pojawiała się na polach średniowiecznych pieczęci<sup>26</sup> Także na pieczęciach kapituł krakowskiej i płockiej w XII i XIII wieku przedstawiono kościoły katedralne. Jednakże, czy wizerunek budowli na pieczęci kapituły lubuskiej zasługuje na miano wiarygodnego przekazu świadczącego o jej rzeczywistym wyglądzie?

Wśród czterech wyróżnionych w literaturze przedmiotu typów konstrukcyjnych wyobrażeń napieczętnych przedstawiających motywy architektoniczne wszystkie w znacznej mierze odtwarzały realne motywy architektury średniowiecznej<sup>27</sup>, chociaż często ich twórcy zmuszani byli go do ujmowania obrazu odtwarzanego obiektu w jego najbardziej tylko charakterystycznych elementach konstrukcji<sup>28</sup> W związku z tym można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że wizerunek kościoła przedstawionego na pieczęci oddaje wygląd lubuskiej katedry p.w. Św. Wojciecha, której do roku 1236 nadano opisany kształt. Katedra była zatem budowlą w stylu romańskim, co zakładał A. Gieysztor<sup>29</sup>, jej cechy architektoniczne odpowiadały cechom romańskich budowli sakralnych znanych z terenu Polski, forma fasady zawiera dalekie podobieństwa do fasady kościoła klasztorowego w Trzebnicy<sup>30</sup>

Postać biskupa na tympanonie to z pewnością patron kapituły i katedry lubuskiej Św. Wojciech. Takie zestawienie elementów ikonograficznych w omawianej pieczęci może zawierać informację, iż relikwie Świętego Wojciecha są w katedrze obecne.

Powracając do zagadnienia formy architektonicznej lubuskiej katedry można przyjąć wynikające z rozważań Z. Świechowskiego założenie, że jej budowa była dziełem tych samych mistrzów

---

<sup>26</sup> M. Haisig, *Motywy średniowiecznej architektury w sfragistyce miejskiej*, w: *Rozprawy i materiały z historii sztuki i kultury materialnej*, Biblioteka Archeologiczna 2, Wrocław 1948, s. 26.

<sup>27</sup> Tamże, s. 30.

<sup>28</sup> Tamże, s. 40.

<sup>29</sup> A. Gieysztor, jw.

<sup>30</sup> Zob. ilustrację w Z. Świechowski, jw, il. 102.

budowlanych, którzy pracowali nad kościołem trzebnickim<sup>31</sup> Nie wiemy niestety, ile czasu trwała budowa lubuskiej katedry. Przyjmuje się, że fundatorem świątyni był książę Henryk Brodaty, ale dokument fundacyjny nie zachował się. Przez analogię do kościoła w Trzebnicy, który ufundowany został w roku 1202, konsekrowany w roku 1219, zaś ostatecznie ukończony w roku 1241 można przyjąć, że wznoszenie budowli w Lubuszu rozpoczęło się w latach 20 –tych XIII w., natomiast wizerunek na pieczęci przedstawia kościół już konsekrowany, chociaż prawdopodobnie nie był to jeszcze kościół ostatecznie gotowy, skoro w roku 1241 książę Henryk Pobożny przyznał dodatkowe dochody na dokończenie jego budowy. Wiemy, że książę Henryk II Pobożny, prawdopodobnie na przełomie lat 30 i 40 powierzył Lubusz swojemu synowi, Mieszkowi, który zmarł około roku 1241 lub 1242 i został pochowany w lubuskim kościele p.w. Św. Piotra<sup>32</sup>, czyli w innym kościele.

Na rozwiązania przestrzenne zastosowane w katedrze lubuskiej mogły wpłynąć wzorce znane z kościołów cysterskich. Na taką możliwość wskazuje nie tylko hipotetyczny udział budowniczych realizujących kościoły w Trzebnicy w budowie katedry lubuskiej, ale także fakt realizowania w czasie pontyfikatu biskupa Tomasza I nowej katedry we Wrocławiu na podstawie wzorców cysterskich<sup>33</sup>

Pieczęcie biskupa lubuskiego Wawrzyńca oraz kapituły lubuskiej z czasów pontyfikatu biskupa Henryka I zawierały w swoich elementach ikonograficznych ważne informacje dotyczące chronologii budowy katedry, jej wyglądu oraz czasu konsekracji. Stanowią one jedyny przekaz informujący o najstarszej murowanej lubuskiej katedrze, co znacznie podnosi ich źródłową wartość. Ich ogólna wymowa jest potwierdzeniem tezy, iż sztuka średniowieczna podejmowała wypowiedanie treści teologicznych i prawnych<sup>34</sup>

Pieczęcie te niosą także dodatkowe przesłanie. Biskupstwo lubuskie zostało powołane w celu objęcia działaniami chrystianizacyjnymi terytoriów plemiennych Lubuszan i Sprevian, które zostały wprawdzie w roku 948 włączone do diecezji brenńskiej, jednakże po jej zlikwidowaniu w czasie powstania Słowian Połabskich ogarnięte

---

<sup>31</sup> Tamże, s. 39.

<sup>32</sup> K. Jasiński, *Rodowód Piastów Śląskich*, t. 1, *Piastowie wrocławscy i legnicko – brzescy*, Wrocław 1973, s. 111-112.

<sup>33</sup> W. Krassowski, jw, s. 97.

<sup>34</sup> M. Sczaniecki, jw, s. 91.

zostały falą pogaństwa. Biskupi lubuscy podejmując dzieło ponownej chrystianizacji tych terenów stawali się dziedzicami tradycji Świętego Wojciecha, określanego jeszcze w dokumencie z 1287 roku jako *Martyrius atque Pontificus Gloriosus*. W tym kontekście posiadanie przez biskupstwo lubuskie relikwii Św. Wojciecha nabierało wymiaru politycznego, ponieważ uwiarygodniało obecność Kościoła polskiego na ziemiach, które już w I połowie XIII wieku były obiektem agresji ze strony niemieckich feudałów.

## WYKAZ SKRÓTÓW

CPH	- Czasopismo prawno – historyczne
EK	- <i>Encyklopedia Katolicka</i> , wyd. KUL
KdŚ	- <i>Kodeks Dyplomatyczny Śląska</i> , wyd. A. Skowrońska, K. Maleczyński
KDW	- <i>Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski</i> (wyd. B. Zakrzewski)
MPH s.n.	- <i>Monumenta Poloniae Historiae</i> , seria nova
NRHA	- Nadwarciański Rocznik Historyczno - Archiwalny
PZ	- Przegląd Zachodni
Sub	- <i>Schlesisches Urkundenbuch</i> , hrsg. v. K. Appelt, W. Irgang